

**Polskie Towarzystwo Etnologii Miasta
Muzeum Podlaskie w Białymstoku
Towarzystwo Przyjaciół Supraśla
Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej**

**ROLA BANKOWOŚCI
I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W OCHRONIE
DZIEDZICTWA MIAST
POSTINDUTRIALNYCH W WARUNKACH
ROZWOJU DEMOKRACJI LOKALNEJ**

Pod redakcją Andrzeja Stawarza

WARSZAWA-BIAŁYSTOK 2 0 0 6

Publikacja zawiera materiały z konferencji pt. „Rola bankowości i przedsiębiorczości w ochronie dziedzictwa miast postindustrialnych w warunkach rozwoju demokracji lokalnej”, która odbyła się w Supraślu w dniach 5 i 6 czerwca 2006 r.

© 2006, copyright by Polskie Towarzystwo Etnologii Miasta
i Muzeum Podlaskie w Białymstoku

Redaktor naukowy:
Andrzej Stawarz

Projekt okładki:
Włodzimierz Jurkowski

Konferencja wraz z publikacją zostały sfinansowane ze środków:
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Banku Gospodarstwa Krajowego
Samorządu Miasta Supraśl

ISBN 83-918215-5-2

Skład: AKAPIT – Włodzimierz Jurkowski, tel. 0 602 309 926

Druk i oprawa: POLIGRAF – Joanna Goś, tel. 0 609 300 505

Jarosław Durka

Myszków

Budynek XIX-wiecznej przędzalni bawełny w Myszkowie jako współczesny obiekt przemysłowy i element regionalnej ścieżki dydaktycznej

Myszków i fabryki

Wiek XIX przyniósł światu industrializację i urbanizację. I chociaż Myszkowa nie można nazwać Manchesterem, był i jest zbyt mały, to jednak dzisiejszy jego kształt nie byłby możliwy bez kilku fabryk, które spowodowały procesy miastotwórcze. Były to, zlokalizowane w niedalekiej od siebie odległości: zakłady mechaniczne i odlewnie stali „Bracia Bauerertz”¹, papiernia „Steinhagen Wehr i S-ka”² i przędzalnia Augusta Schmelzera. Wszystkie znajdowały się w pobliżu Warty, gdyż duża ilość wody była niezbędna do procesów produkcyjnych, oraz w sąsiedztwie dworca kolejowego, z którego bocznice zapewniały łatwy transport surowców i towarów. W 1911 roku także w pobliżu powstało Towarzystwo Akcyjne Myszkowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, spółka belgijska, notowana na giełdach w Brukseli, Antwerpii i Luksemburgu³. Nieco dalej usytuowano Fabrykę „Włodowice”, zmieniającą swą nazwę na „Wulkan – Światowit”, a później „Światowit”⁴. Nazwy zmieniały też i inne fabryki, przekształcały się w spółki akcyjne, wchodziły w skład koncernów i karteli. Myszków leżał wtedy na terenie Cesarstwa Rosyjskiego, co powodowało, że cały olbrzymi rynek zbytu tego imperium stał przed nim otworem.

1 Pełna nazwa w 1932 r. – Towarzystwo Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz” S.A., zob.: *Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu*, Warszawa 1932, nr 648.

2 Szerzej na temat tej fabryki, zob.: M. E. Steinhagen, *Steinhagenowie. Historia ze smakiem*, Warszawa 2005; także, *Kruschowie, Knothowie i Steinhagenowie – twórcy przemysłu włókienniczego i papierniczego w Polsce i ich wpływ na infrastrukturę i rozwój kulturowy Pabianic, Tomaszowa Mazowieckiego i Myszkowa*, [w:] *Rola przedsiębiorców i bankowców w kształtowaniu kultury miejskiej w Polsce XIX-XX w.*, Rybnik-Warszawa 2003; H. Rydygier, *Historia Fabryki Papieru w Myszkowie oraz „S.A. Steinhagen i S-ka, Fabryki Papieru i Celulozy”*, „Przegląd Papierniczy” 1978, nr 5; M. Nita, *Fabryka papieru w Myszkowie w latach 1894-1939*, „Przegląd Papierniczy” 1998, nr 8; J. Durka, *Steinhagenowie – twórcy przemysłu papierniczego w Myszkowie*, „Gazeta Myszkowska”, nr 47 z 19.11.2004 r.

3 *Rocznik...*, nr 1605; J. Durka, *Zapomniana fabryka – „Towarzystwo Akcyjne Myszkowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu” przed II wojną światową*, „Gazeta Myszkowska”, nr 45 z 11.11.2005 r.

4 *Rocznik...*, nr 474; Mystal 1882-1982, Katowice 1983.

W rozwijających się zakładach przemysłowych zwiększano liczbę pracowników, powodując migrację ludności z okolicznych wiosek – najpierw dojeżdżającej, a później osiedlającej się na stałe w Myszkowie. W ten sposób z dawnej wioski z przystankiem kolejowym, a później dworcem powstała gmina, a w 1950 roku miasto. Brak praw miejskich nie przeszkadzał w rozwoju przedsiębiorstw, a wręcz mógł zadziałać pozytywnie, na przykład w postaci niższych kosztów. Rozwój miejscowości, istnienie fabryk determinowało potrzebę utworzenia całego szeregu instytucji. Powstał więc najpierw posterunek policji, dobrze zlokalizowany, w pobliżu zakładów. Następnie należało otworzyć szkoły. Rozpoczęto też budowę szpitala. Od momentu utworzenia gminy powstał urząd, który nadawał miejscowości także znaczenie administracyjne. Życie koncentrowało się jednak nadal wokół dworca kolejowego, bo cały czas Myszków był ważnym punktem komunikacyjnym. Na potrzeby ludności, rozrastającej się miejscowości wzniesiono Kościół p.w. św. Stanisława Biskupa Męczennika i utworzono parafię. Powstał żydowski dom modlitwy, utrzymywany przez żarecką gminę żydowską. I co istotne, dla mieszkańców w pobliżu dworca otwarto pierwsze kino. W „Ziemi Obiecanej”, pięknej powieści Władysława Reymonta, spółkę tworzyli: Polak, Niemiec i Żyd. Bohaterowie ci starali się razem odnieść sukces w interesach. Podobnie było i w Myszkowie! Wśród tutejszych przemysłowców, w radach nadzorczych, na stanowiskach dyrektorów, znajdziemy Polaków, Żydów i Niemców, którzy zgodnie ze sobą współdziałali. W tej nowo powstającej tkance miejskiej trudno zauważyć jakieś tarcia narodowościowe i religijne. Ludzie, którzy osiedlali się w Myszkowie, przychodzili „na nowe”, w tych nowych warunkach siłą rzeczy akceptowali istniejący układ – stosunki religijne i narodowościowe. Zacierała się różnica pomiędzy dawnymi wioskami i osadami, które przeistoczyły się z czasem w dzielnice Myszkowa. Nazwa ukształtowała się w sposób naturalny i jej wybór był dla wszystkich oczywisty. Istniał dworzec kolejowy w Myszkowie i w adresach fabryk właśnie ten, ze względów marketingowych najłatwiej było podawać. Tylko firma „Bracia Bauerertz” konsekwentnie pisała się odmiennie – z Mijaczowa (dziś dzielnica Myszkowa). Prawdopodobnie wynika to z faktu, iż powstała najwcześniej i w dodatku jej właściciele byli nie tylko przemysłowcami, ale i posiadaczami mijaczowskich gruntów.

Przędzalnia Augusta Schmelzera, jedna z fabryk, która odegrała olbrzymią rolę w procesie kształtowania się miasta, była założona w 1883 roku, przez dwóch przemysłowców z Saksonii, Augusta i Karola Adolfa Schmelzerów, jako przędzalnia wigonii. Zakład, który posiadał własną farbiarnię, początkowo rozwijał się bardzo dynamicznie. Snuto zresztą wielkie plany rozbudowy fabryki, o czym świadczy projekt, przedstawiający w swym ostatecznym założeniu wielki obiekt przemysłowy. Wraz z zabudowaniami przemysłowymi powstała rezydencja właściciela, zbudowana z cegły, przykryta dachem łamanym z lukarnami. Natomiast spośród wszystkich zabudowań fabrycznych najbardziej

okazale prezentowała się przędzalnia⁵. W dokumentacji konserwatora zabytków czytamy:

„Zbudowany w latach 1883-1897. Jest to obiekt dwukondygnacyjny na rzucie wydłużonego prostokąta, przykryty dachem szedowym, murowany z cegły i otynkowany. Elewacje podzielone pionowymi elementami konstrukcyjnymi na 3-osiove segmenty, kondygnacje oddzielone gzymsem. Otwory okienne na parterze przesklepione pełnym łukiem, podkreślonym dodatkowo opaską z kluczem. Wnętrze: pośrodku korytarz, po bokach hale fabryczne, wyposażone we współczesne maszyny”⁶.

W 1897 roku fabrykę przekształcono w Towarzystwo Akcyjne Bawełnianej Manufaktury „August Schmelzer” w Myszkowie, co potwierdzono ukazem carskim z 4 lipca tego roku. Do 1912 roku zwiększono zatrudnienie z 490 osób (w 1897) do 595 osób. Ten okres względnej prosperity (nie brakowało okresów ograniczenia czasu pracy ze względu na problemy ze zbytem) skończył się wraz z wybuchem I wojny światowej. Dla Myszkowa było to czas biedy. Załamał się handel, nastąpiła okupacja, wojsko zarekwirowało część maszyn celem przetopienia na broń. Zakład został zamknięty. August Schmelzer nie wytrzymał tego załamania koniunktury, po wojnie nie posiadał środków na rozruch, w końcu sprzedał fabrykę Rafałowi Szereszowskiemu, który już wcześniej był jednym z jej głównych akcjonariuszy. Ten doinwestował zakład i rozbudował. W 1921 roku powiększono budynek przędzalni o dodatkową halę produkcyjną – teraz jego kubatura wynosiła 160 000 m³, a powierzchnia użytkowa wynosiła ok. 12 950 m². Zmodernizowano też park maszynowy, zatrudniono ludzi (w latach 1924-1928 pracowało 800 osób)⁷.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Bawełnianej Manufaktury „August Schmelzer” w Myszkowie stanowili: Gustaw Birstein, Rafał Szereszowski, Michał Szereszowski, Józef Goldberg, Hugo Oberländer, Ludwik Morgenstern, Henryk Rabinowicz. Dyrektorem był Gustaw Birstein, ale należy pamiętać, że tutaj znajdowała się tylko fabryka. Siedziba spółki mieściła się w Warszawie przy ul. Trębackiej 4. Firma posiadała kapitał akcyjny w wysokości 2 mln zł i robiła 4,5 mln zł obrotu rocznie⁸. Jeszcze w roku 1930 nastąpiły zmiany, nowa nazwa brzmiała: Myszkowska Przędzalnia „August Schmelzer” Spółka Akcyjna. W zarządzie spółki znaleźli się: Hugo Oberländer, M. Budzyner, Adolf Edelman, Gustaw Birstein i Adolf Szereszowski. Niestety, były to ostatnie lata przedwojennej świetności fabryki. W latach 1931-1932 na skutek wielkiego kryzysu gospodarczego (rozpoczął się krachem na giełdzie nowojorskiej) zakład został zamknięty. Później, po otwarciu go, przędzalnia nadal funkcjonowała,

5 T. Dubicki, *Myszkowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego „Wartex”*, 1995, maszynopis opracowania w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Katowicach Oddział w Częstochowie, sygn. 2130, s. 3.

6 Tamże, s. 7.

7 Tamże, s. 3; Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, *Myszkowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego „Wartex”*. Budynek przędzalni, Częstochowa 1996, w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Katowicach Oddział w Częstochowie, sygn. 477, s. 1; *Zakłady Przemysłu Wełnianego „Wartex” 1883-1983*, Myszków 1983, s. 5-8.

8 *Rocznik...*, nr 2910.

ale np. w 1934 roku zatrudniała zaledwie 407 osób. Już wtedy pojawiły się problemy z przestarzałym parkiem maszynowym. Pod koniec lat trzydziestych firma była jednak jedynym w Polsce eksporterem przędzy wigoniowej⁹.

W czasie II wojny światowej zarząd nad fabryką objęli Niemcy, którzy zmienili profil produkcji na przędzę wełnianą, na mundury, oraz bawełniane płótno dla armii niemieckiej. Oczywiście nie inwestowano w zakład tylko starano się jak najbardziej go wyeksploatować. Wobec pracowników stosowano surowe kary za najmniejszą niesubordynację. Panowała atmosfera strachu¹⁰.

Rok 1945 zastał fabrykę „August Schmelzer” z przędzarkami Hartman Han-nower & Wiede z 1898 i 1911 r., także i inne maszyny miały już po kilkadziesiąt lat. Jeszcze w styczniu, czyli zaraz po wkroczeniu Armii Czerwonej, przejęto przedsiębiorstwo pod zarząd państwowy, a w roku 1946 upaństwowiono go i nadano nazwę Myszkowska Fabryka Przemysłu Wełnianego (później, od 1953 r., przez jakiś czas Myszkowska Fabryka Przemysłu Zgrzebnego, by w 1957 r. powrócić do poprzedniej nazwy)¹¹. W okresie powojennym podjęto produkcję realizując Trzyletni Plan Odbudowy, a później Plan Sześcioletni, co zaowocowało silnym wzrostem produkcji, ale jednak dość wolno modernizowano zakład. Produkowano głównie przędzę zgrzebną na potrzeby branż: dziewiarskiej, galanteryjnej i dekoracyjnej. Co prawda, w latach 1950-1956 zastąpiono stare przędzarki nowszymi (firmy „Schwalbe”), przywiezionymi ze Zgierskich Zakładów Wełnianych, ale wymiana innych urządzeń trwała aż do lat siedemdziesiątych (np. na wydziale przędzalni zgrzebnej w 1976 r. wymieniono maszyny z datami produkcji z lat 1910-1911)¹². Na lata 60. przypadł okres współpracy z Kombinatem Włókienniczym „Gera” w Niemieckiej Republice Demokratycznej, co spowodowało rozpoczęcie produkcji przędzy dywanowej z włókien sztucznych o nazwie „dederon”. Innymi produktami były: przędza anilanowa i przędza do produkcji koców antyreumatycznych, której ilość zaspokajała w całości potrzeby krajowe. Jednak pod koniec lat 60. wygasła umowa z fabryką niemiecką i znowu produkowano już tylko przędzę zgrzebną. Spowodowało to spadek produkcji¹³. Dlatego też od roku 1972 rozpoczęto produkcję włóczki zgrzebnej. Później produkowano włóczki anilanowe, anilanowo-wełniane, wełniane i mieszkankowe w szerokiej gamie kolorystycznej i o różnych grubościach¹⁴. Fabrykę od 1973 roku wszyscy znali pod szyldem: Zakłady Przemysłu Wełnianego „Wartex” w Myszkowie¹⁵. Rok później przeprowadzono kapitalny remont budynku przędzalni, mimo to w latach 90. był już w bardzo złym stanie. W roku 1975 osiągnięto najwyższy poziom zatrudnienia pracowników – 1614 osób (do 1972 r. stan zatrudnienia utrzymywał się na poziomie 1000 osób). Liczba ta zaczęła później maleć.

9 *Zakłady Przemysłu...*, s. 8-9.

10 Tamże, s. 10-11.

11 Tamże, s. 11-12.

12 Tamże, s. 12-14.

13 Tamże, s. 15.

14 Tamże, s. 16-17.

15 Tamże, s. 12.

W roku 1982 było już zatrudnionych 1289 osób¹⁶. Fabryka nie wytrzymała warunków transformacji gospodarczej. W latach 90. popadła w długi. Wydzierżawienie części budynków prywatnym firmom nie rozwiązało problemu. Pojawiły się duże problemy ze zbytem, na modernizację zakładu nie było środków. Planowano sprzedaż części terenów i hal¹⁷. Wszystkie próby ratowania zakładu okazały się nieudane i 1 grudnia 1998 roku „Wartex” przeszedł w stan likwidacji¹⁸. W następnym roku zwalniano kolejnych pracowników¹⁹, a majątek fabryki został poddany publicznej licytacji²⁰. „Wartex” przestał istnieć.

Współczesność

Większość budynków fabrycznych bankrutującego „Wartexu” wydzierżawiła, a następnie zakupiła firma „Sokpol”, która została zarejestrowana w 1992 roku. Jej właściciel Roman Sobczyk powstanie zakładu wiązał z wizją – „stworzenia prężnego podmiotu gospodarczego w branży soków, nektarów i napojów, który rozwijając się zgodnie z oczekiwaniami rynku krajowego i wymaganiami Unii Europejskiej, ugruntuje swą pozycję wśród konkurencji i wykreuje silną markę”²¹. Przeprowadzono liczne inwestycje w dzierżawionych jeszcze budynkach – adaptowano je i modernizowano. Systematycznie rozbudowywano park maszynowy, myśląc o zwiększaniu produkcji. W połowie 1994 roku podpisano pierwszą umowę na usługowe rozlewanie soków. Już w następnym roku pojawiły się na rynku pierwsze soki z własną marką Sokpol. Odnotowano sukces i w roku 1996 rozszerzono ofertę do 16 produktów. Na stronie internetowej czytamy: „Był to punkt zwrotny w rozwoju firmy, czas ekspansji sprzedaży i promocji własnej marki. Pozycję firmy wzmocniła również rozpoczęta w tamtym okresie produkcja dla marek sieciowych”²². Obecnie Sokpol posiada certyfikat zarządzania bezpieczeństwem żywności – HACCP oraz certyfikat potwierdzający najwyższą jakość produkcji – INTERNATIONAL FOOD STANDARD²³.

Remont budynku przędzalni rozpoczął się w 1998 r. i trwał do 2005 r. Odbywał się pod kontrolą konserwatora zabytków. Głównym projektantem było Biuro Inżynierskie Tomasz Łęski w Częstochowie. Remont trwał etapami, a jego ogólny koszt wynosił około 40 milionów złotych, przy czym starano się zrealizować jak najwięcej prac we własnym zakresie. W latach 1998-2000

16 Tamże, s. 19.

17 *Wartex na kolejnym zakręcie. Z nowym Zarządem Komisarycznym Wartexu inż. Tadeuszem Prokopem rozmawia Małgorzata Kitala*, „Gazeta Myszkowska” nr 7 z 31 III – 13 IV 1995, s. 3.

18 J. Mazanek, *Likwidacja na Mikołaja. Od 1 grudnia już nie ma Wartex-u*, „Gazeta Myszkowska” nr 48 z 4 XII – 10 XII 1998, s. 1.

19 JotM [J. Mazanek], *Wyrzuceni za bramę*, „Gazeta Myszkowska” nr 7 z 19 II – 25 II 1999, s. 4.

20 J. Mazanek, *Wielka wyprzedaż Wartexu. 8 miliardów w godzinę*, „Gazeta Myszkowska” nr 43 z 29 X – 4 XI 1999, s. 5.

21 <http://www.sokpol.pl/firma1.html>

22 Tamże.

23 <http://www.sokpol.pl/certyfikaty.html>

wykonano najcięższe roboty budowlane. Następnie przystąpiono do remontu hal i kolejno oddawano je do użytku. Na piętrze budynku zlokalizowano biura firmy. Elewację zewnętrzną wykonała firma Mostostal Siedlce S.A. w latach 2004-2005. Obecnie w dawnym budynku przędzalni mieści się 5 hal magazynowych i 3 hale produkcyjne. Dla idącego w głąb budynku, wejścia do tych hal znajdują się po prawej stronie korytarza, po lewej stronie znajdują się warsztaty²⁴.

Edukacja regionalna

W ramach edukacji regionalnej w Gimnazjum nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Myszkowie organizuje się każdego roku wycieczki edukacyjne „Ulicami Myszkowa-Mijaczowa”. Jej celem jest zapoznanie uczniów z historią swojej dzielnicy w powiązaniu z dziejami miasta i kraju. Tę 90-minutową wycieczkę rozpoczyna się zwykle od budynku szkoły, który został wzniesiony w roku 1938 i ufundowany przez właścicieli papierni – Steinhagenów. Grunt pod zabudowę i boisko szkolne podarowali gminie inni przemysłowcy – Bauerertzowie. Istniejąca od roku 1910 szkoła, mieściła się w zwykłym budynku mieszkalnym i była placówką przyfabryczną papierni, noszącej nazwę: „Steinhagen i Wehr S.A.”, a później „Steinhagen i Saenger Fabryki Papieru i Celulozy S.A.”. Szkoła miała charakter tymczasowy i dość szybko, wobec wzrastającej liczby dzieci, stała się zbyt mała. Powstała więc konieczność otwarcia placówki, która zaspokajałaby potrzeby społeczności Mijaczowa, naprzeciw tym potrzebom wyszli przemysłowcy. Ponieważ większość obiektów postindustrialnych znajduje się blisko siebie, to w ciągu kilkunastu minut można przedstawić historię powstania i rozwoju Myszkowa. W trakcie wycieczki uczniowie zapoznają się z historią następujących obiektów:

1. Budynek mijaczowskich przemysłowców Baurertzów, dzisiaj siedziba Urzędu Pracy w Myszkowie;

2. Zabudowa robotnicza z początku XX w. wzdłuż ulicy Kazimierza Pułaskiego;

3. Barokowy kościół Narodzenia Pana Jezusa w Myszkowie-Mijaczowie, niegdyś kaplica przypałacowa (choć o pałacu źródła historyczne milczą, do dzisiaj widoczne są, od strony stawu, ślady po schodach prowadzących na wyższą kondygnację pałacu) i współczesny kościół parafialny p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny;

4. Pochodzące z lat 1889-1924 zabudowania fabryki papieru, która odegrała ogromną rolę w historii Myszkowa;

5. Pałacyk myszkowskiego przemysłowca (zakłady włókiennicze) Augusta Schmelzera (murowany z cegły i przykryty dachem mansardowym z lukarnami), wzniesiony w latach 1883-1897 oraz zabudowania przeznaczone dla pra-

²⁴ Relacja ustna Dyrektora Firmy „Sokpol” Ireneusza Pieczary z 29 V 2006 r., notatka w archiwum prywatnym autora.

owników Towarzystwa Akcyjnego Bawełnianej Manufaktury „August Schmelzer”.

6. Budynek policji z okresu międzywojennego;

7. Dawne zabudowania huty żelaza, należącej do dawnych właścicieli Mijaczowa – rodziny Bauerertz – dzisiaj hala targowa.

8. Dworzec kolejowy z początku XX wieku. Kolej Warszawsko-Wiedeńska powstała w roku 1848, w Myszkowie początkowo funkcjonował przystanek, a później dworzec.

9. Wycieczka kończy się zwiedzaniem budynku przędzalni bawełny, dziś obiektu przemysłowego Firmy Sokpol, w oddali widać zabudowania Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Ta szczególna lekcja historii jest ważnym punktem realizowanego w Gimnazjum nr 1 w Myszkowie koła historycznego. Po kilku latach doświadczeń w pracy z młodzieżą okazało się, że zainteresowania uczniów historią dotyczą najczęściej historii regionu, powiązanej z dziejami Polski i Europy. Dlatego też możliwe stało się skonstruowanie programu, który realizowałby cele edukacyjne i umożliwiał rozwijanie ich indywidualnych zainteresowań. Zajęcia realizowane w ramach koła to spotkania popołudniowe dla chętnych uczniów. W trakcie prac powstają foldery, albumy, uczniowie zbierają materiały do strony internetowej. Spotkania w miarę potrzeb odbywają się w pracowni informatycznej gimnazjum. Na zajęciach nauczyciel ma pełnić rolę przewodnika, a zdobywanie wiedzy na temat miasta ma być dla uczniów wyzwaniem.

W założeniach programowych przewidziana jest realizacja następujących ogólnych i szczegółowych celów edukacyjnych.

Cele ogólne:

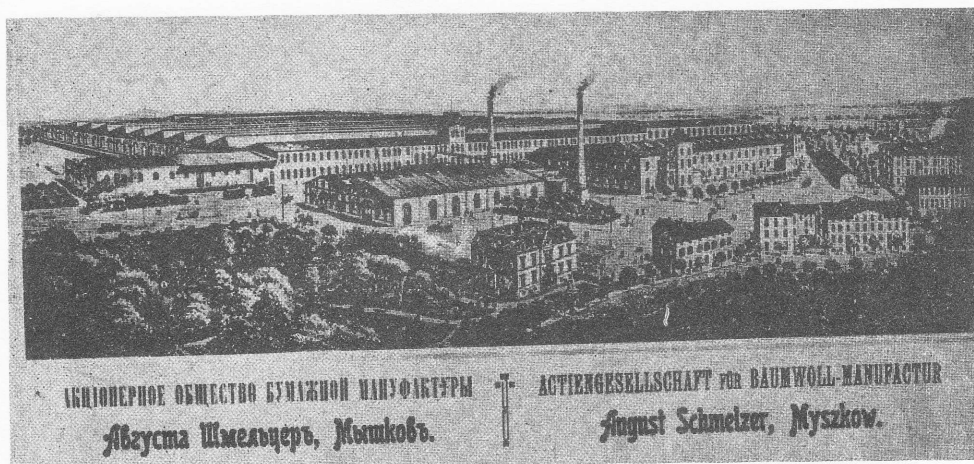
1. Rozwijanie i pogłębianie zainteresowań ucznia przeszłością.
2. Rozwijanie myślenia historycznego i krytycyzmu u ucznia.
3. Pogłębianie umiejętności powiązania przez ucznia dziejów regionu i miasta z dziejami Polski i Europy.
4. Pogłębianie umiejętności powiązania przez ucznia dziejów Polski z dziejami Europy i świata.
5. Rozwijanie umiejętności pozwalających na samodzielną pracę ucznia ze źródłem historycznym.
6. Pogłębianie rozumienia przez ucznia pojęć i wartości niezbędnych do zrozumienia życia politycznego, gospodarczego i społecznego.
7. Rozwijanie umiejętności dostrzegania przez ucznia złożoności związków przyczynowo-skutkowych.
8. Pogłębianie i umacnianie postawy patriotyzmu.

Cele szczegółowe:

Po zakończeniu zajęć w ramach koła historycznego uczeń powinien:

- znać najważniejsze uwarunkowania polityczne, społeczne i gospodarcze, które wpłynęły na proces powstawania miasta Myszkowa;

-
- znać najważniejsze osiągnięcia miasta i ziemi myszkowskiej w dziedzinie gospodarczej;
 - znać dorobek kulturalny regionu i jego udział w kształtowaniu się kultury polskiej i europejskiej;
 - znać przynależność administracyjną ziemi myszkowskiej w poszczególnych epokach historycznych;
 - wiedzieć o udziale mieszkańców regionu w walkach o Polskę;
 - umieć korzystać z różnych źródeł historycznych (ich odczytanie, analiza i interpretacja);
 - umieć korzystać z opracowań historycznych oraz treści z Internetu, przekazujących wiedzę o przeszłości;
 - umieć rozróżnić odmienne interpretacje wydarzeń historycznych, wynikające z subiektywnej ich oceny;
 - umieć sformułować problem i podjąć próbę jego rozwiązania;
 - potrafić powiązać najważniejsze wydarzenia z historii regionu, Polski, Europy i świata w związki przyczynowo-skutkowe;
 - umieć lokalizować w czasie najważniejsze wydarzenia z historii regionu;
 - potrafić powiązać historię monety, pieczęci i herbu z dziejami regionu;
 - umieć odnaleźć cechy wspólne dziejów rozwoju gospodarczego Europy i Polski z rozwojem Myszkowa i okolic.



Projekt zakładów bawełnianych z końca XIX w. (źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach Oddział w Częstochowie)



Budynek dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej, który znajduje się nieopodal budynku przędzalni (fot. J. Durka)



Budynek przędzalni bawełny z XIX w. – stan przed remontem (źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach Oddział w Częstochowie)



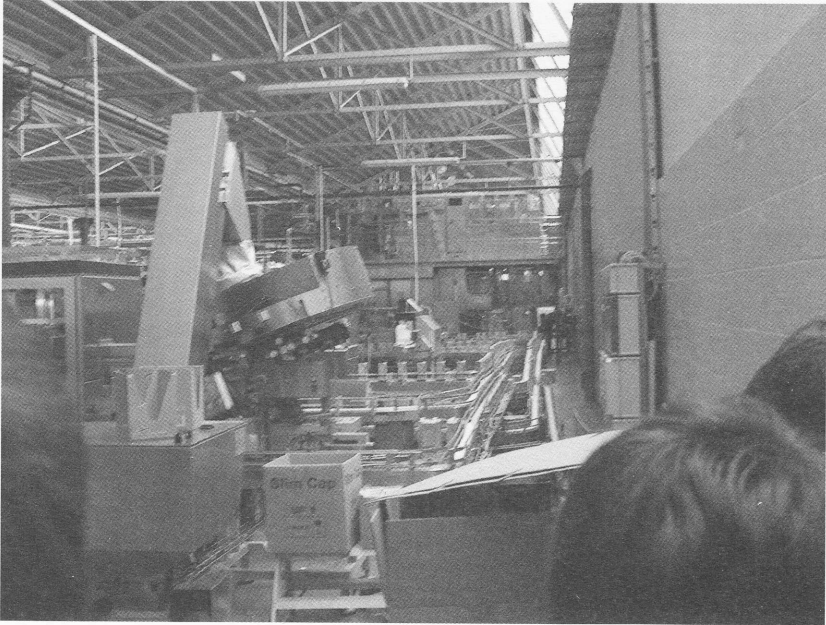
Początek remontu budynku przędzalni (źródło: Archiwum Firmy Sokpol)



Budynek po remoncie wykonanym przez Firmę Sokpol (fot. J. Durka)



Jedna hal ZPW Wartex (źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach Oddział w Częstochowie)



Hala produkcyjna Firmy Sokpol (fot. J. Durka)



Hala magazynowa Firmy Sokpol – przykryta dachem szedowym (fot. J. Durka)



Korytarz w budynku przędzalni przed remontem (źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach Oddział w Częstochowie)



Obecnie w dawnym budynku przędzalni mieści się 5 hal magazynowych i 3 hale produkcyjne. Wejścia do nich znajdują się po prawej stronie korytarza. Po lewej stronie znajdują się warsztaty. Dyrektor Ireneusz Pieczara oprowadza wycieczkę po przędzalni bawełny (fot. J. Durka)



Młodzież obok budynku. Widoczny dach szedowy (fot. J. Durka)



Rezydencja pierwszego właściciela zakładu – Augusta Schmelzera. Powstały w 1895 r. w stylu neoklasycystycznym. Nazywany „Pałacykiem Schmelzera” (fot. J. Durka)